

Do sieci wybudowanej w ramach 8.3 POIG samorząd nie musi dopłacać

Samorząd, który za publiczne środki buduje sieć, by potem świadczyć usług internetowe wykluczonym cyfrowo w ramach działania 8.3 POIG powinien dbać o możliwie jak najniższy poziom subsydiowania przedsięwzięcia. Dlatego nie ma przeciwwskazań, aby wynajął część nadmiarową sieci, operatorowi który będzie na niej świadczył komercyjne usługi swym klientom - przekonuje Marek Trznadel, dyrektor Departamentu Projektów Strategicznych Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Taki model inwestycji przyjęła Moszczenica w województwie łódzkim.

Aż w 52 proc. projektów z działaniu 8.3 POIG (walka z wykluczeniem cyfrowym) beneficjenci podjęli działania związane z wybudowaniem infrastruktury internetowej, by dostarczać Internet grupie osób objętych programem. To sporo, zważywszy że celem tego działania jest walka z wykluczeniem cyfrowym, a nie budowa sieci. Jednak wiele samorządów podejmując tego typu inwestycje nie zdaje sobie do końca sprawy, że wybudowaną sieć potem trzeba utrzymać. – Można szacować, że koszty utrzymania będą pochłaniać rocznie około 5 proc. wartości inwestycji – mówi Marek Trznadel, dyrektor Departamentu Projektów Strategicznych Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego. To zaś oznacza, że przy projekcie o wartości 20 mln zł, roczne koszty utrzymania sieci mogą sięgać 1 mln zł. To poważny wydatek dla budżetu gminy. – Być może jest to jeden z powodów, dlaczego program 8.3 POIG rozwija się tak słabo? A najgorzej w tym względzie przedstawia się sytuacja w województwach łódzkim i opolskim, gdzie żadne projekty z tego działania nie zostały jeszcze zrealizowane – mówi Marek Trznadel.

Według niego jednak samorząd może tak zaplanować inwestycję, że w przyszłości nie będzie musiał dużo dopłacać do jej utrzymania. Jak to zrobić? Marek Trznadel odpowiadał o tym na konferencji „Gminne Sieci Szerokopasmowe – od koncepcji do realizacji” w Sochaczewie.

Trzeba wykazać, że wybudowanie sieci jest niezbędne

W wielu miejscowościach, w których samorządy chcą realizować program 8.3 POIG, może pojawić się problem świadczenia usług dostępu do Internetu, bo żaden operator nie ma tam odpowiedniej do tego infrastruktury. W takich przypadkach gmina ma do wyboru trzy scenariusze działania. Pierwszym rozwiązaniem jest zorganizowanie przetargu na świadczenie usług. Przy czym samorząd w takim przypadku zakłada, że znajdzie się operator, który tę sieć wybuduje i dostarczy Internet grupie objętych programem. W drugim wariantcie może zaoferować dostęp satelitarny dla ściśle określonych grup. Wreszcie trzeci scenariusz to wybudowanie sieci dla potrzeb odbiorców końcowych. Przy czym w takim przypadku trzeba wykazać, że budowa infrastruktury jest konieczna.

Samorządy często decydują się na trzecie rozwiązanie, bo wtedy wszystko mają w swoich rękach. - Praktyka pokazuje, że najczęściej przy budowie sieci w 8.3 POIG wykorzystywane są technologie radiowe (WiFi i WiMax) oraz światłowodowe. Nierzadko w ramach jednego projektu łączona jest technologia światłowodowa i radiowa (hybryda) – mówi Marek Trznadel. Generalnie jednak dominuje stosowanie technologii radiowej WiFi. Ma to takie zalety, że koszty budowy i utrzymania takiej sieci są stosunkowo niskie. Do świadczenia usług wykorzystywane jest nielicencjonowane pasmo, a niedoskonałości technologiczne mają znaczenie drugorzędne, gdyż w programie nie ma obowiązku gwarantowania jakości usług.

Jak ograniczyć koszty?

- Założenia działania 8.3 POIG mówią, że z wybudowanej sieci na potrzeby tego programu nie można czerpać korzyści, tj. zarabiać, a samorząd musi wziąć pod uwagę, że sieć trzeba potem utrzymać. To jednak nie znaczy, że sieć musi stać się potem poważnym obciążeniem dla budżetu gminy - mówi Marek Trznadel. Jego zdaniem jest możliwe takie zaplanowanie inwestycji, że projekt zamknie się na poziomie zera lub lekkim minusie. I tłumaczy, że w tym celu przed przystąpieniem do inwestycji warto wziąć pod uwagę kilka przesłanek.

Po pierwsze dla każdego, kto ma doświadczenie w inwestycjach telekomunikacyjnych jasne jest, że nie da się wybudować sieci „pod wymiar”, tj. takiej, która będzie dostosowana tylko do określonej liczby osób objętej działaniem (tak zbudowana sieć nie będzie funkcjonować). W sieci zawsze będzie część nadmiarowa, w warstwie szkieletowo-dystrybucyjnej oraz w części aktywnej. Po drugie, jak mówią założenia programu, infrastruktura zbudowana ze środków publicznych powinna być wykorzystywana w jak najszerzym stopniu. Po trzecie samorząd powinien pamiętać, że interwencja publiczna nie ma prawa zaburzać wolnego rynku, w szczególności zasad konkurencji rynkowej. Prawdą jest jednak także, że samorząd budując konieczną infrastrukturę powinien dbać o możliwie jak najniższy poziom subsydiowania przedsięwzięcia (minimalizacja długu publicznego).

- Biorąc wszystko to pod uwagę nie ma przeciwwskazań, aby samorząd wynajął część nadmiarową sieci np. operatorowi, który będzie na niej świadczył usługi swym klientom - przekonuje Marek Trznadel. Tak ewentualnie uzyskany dochód przez samorząd, pomniejsza wartość dofinansowania. - Ważne jest przy tym by, przychody równoważyły koszty lub te drugie było trochę wyższe, bo rzeczywiście zarabiać na wybudowanej sieci nie można - podkreśla Marek Trznadel. Jednak w tym modelu samorząd nie osiąga dochodów, ale tylko przychody i to istotna różnica - dodaje Marek Trznadel. I śmieje się, że tę różnicę nie łatwo było wytłumaczyć urzędnikom we Władzy Wdrażającej Programy Europejskie, ale w końcu przyjęli tę logikę.

Moszczenica przetestuje model

Marek Trznadel cieszy się, że dzięki temu uda się wreszcie zrealizować pierwszy projekt 8.3 POIG w Łódzkiem, a w jego ramach zostanie wybudowana sieć. - Na takich właśnie założeniach opracowaliśmy projekt 8.3 POIG dla Moszczenicy, który uzyskał dofinansowanie w II połowie 2011 r. - mówi Marek Trznadel. Zakłada on, wybudowanie infrastruktury kablowo-radiowej do świadczenia usług internetowych wykluczonym cyfrowo. Koszt projektu to około 12 mln zł. Sieć buduje gmina i ona będzie jej właścicielem. Jednak w planach jest wybranie w przetargu operatora świadczącego usługi dla wykluczonych. Operator korzystając z nadmiarowej części sieci będzie miał prawo świadczyć usługi klientom indywidualnym na zasadach rynkowych, za co będzie płacił gminie opłatę od każdego klienta komercyjnego (faktura VAT wystawiana przez gminę, a VAT nie jest kosztem kwalifikowanym projektu). Gmina będzie zaś musiała skrupulatnie prowadzić bilans kosztów i przychodów. - Należy oczekiwać, że koszty utrzymania wybudowanej w ramach projektu infrastruktury będą wyższe od przychodów uzyskiwanych od operatora, ale te ostatnie pozwolą zmniejszyć wydatki - tłumaczy Marek Trznadel. Według niego to model, który warto powielać. Aby się jednak mógł „zadziałać” w fazie planowania przebiegu sieci należy konsultować się z lokalnymi operatorami i budować infrastrukturę tam, gdzie będzie popyt na usługi internetowe.

Marek Jaślan

[Opinia prawna - warunki udostępniania dla przedsiębiorców infrastruktury publicznej wybudowanej z działania 8.3 POIG](#)